

JEZUS Z NAZARETU – SYN BOGA ŻYWEGO ZARYS CHRYSOLOGII JOSEPHA RATZINGERA

Powołanie na Stolicę Piotrową bawarskiego teologa, Josepha Ratzingera, przyczyniło się do wzrostu, już tak dużego ze względu na pełnioną przez niego funkcję prefekta Kongregacji Nauki wiary, zainteresowania jego osobą i twórczością. Z pewnością możemy uważać go za pewną osobę-drogowskaz na drogach współczesnej teologii. Joseph Ratzinger, papież Benedykt XVI, należy do grona osób, które wniosły olbrzymi wkład w rozwój współczesnej teologii poprzez rozległe i twórcze syntezy, prowokacyjne nieraz stawianie nowych problemów czy odmładzający teologię powrót do korzeni biblijnych, Ojców Kościoła i tradycji kościelnej. Możemy dzisiaj powtórzyć słowa, które w laudacji z okazji nadania doktoratu *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu Jego Eminencji Kardynałowi Josephowi Ratzingerowi, ówczesnemu prefektowi Kongregacji Nauki Wiary (27 X 2000 r.) wypowiedział ks. prof. dr hab. Ignacy Dec, rektor tegoż wydziału: „O znakomitych ludziach przeszłości formułują niekiedy potomni zwięzłe, lapidarne powiedzenia, w których wyrażają prawdę o ich wielkości, wyjątkowości. (...) Dziś – kontynuuje rektor PWT – gdy wśród nas gościimy i odznaczamy najwyższą godnością akademicką ks. kard. Józefa Ratzingera, prefekta Kongregacji Nauki Wiary, gdy pytamy: kim on jest, możemy krótko powiedzieć: jest w naszym stuleciu największym teologiem wśród kardynałów i najwybitniejszym kardynałem wśród teologów”¹

1. Chrystologia na rozdrożach

Minione lata, zwłaszcza bezpośrednio poprzedzające Wielki Jubileusz Roku 2000, przyczyniły się do wzrostu zainteresowania Osobą i zbawczym dziełem Jezusa Chrystusa. Znaczenie, jakie ciągle przypisuje się temu dziełu, świadczy, iż mimo wielorakich zagrożeń wiary i tradycji chrześcijańskiej Jezus Chrystus pozostaje ciągle najbardziej znaczącą postacią świata zachodniego, a także

¹ Zob. I. Dec, *Książę Kościoła i teologii*. Laudacja podczas uroczystości nadania Jego Eminencji Kardynałowi Josephowi Ratzingerowi – prefektowi Kongregacji Nauki Wiary – doktoratu *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, wygłoszona przez rektora PWT ks. prof. Ignacego Deca, 27 października 2000 r.

ogólnoludzkiej historii² Świadczy o tym wymownie reakcja na deklarację *Dominus Iesus*, która według kardynałów Josepha Ratzingera i Waltera Kaspera była skierowana przeciwko powszechnej dzisiaj tendencji „postmodernistycznego” relatywizmu i pluralizmu³, a dotknęła niemal wszystkich, a najbardziej chyba chrześcijan innych wyznań, z teologami oddanymi sprawie ekumenizmu na czele⁴ Fakt ten wskazuje na decydujące znaczenie dla wiary chrześcijańskiej Tajemnicy Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła. Upewnia to w przekonaniu, iż w chrześcijaństwie i chrześcijańskim przepowiadaniu nigdy nie można zrezygnować z odniesienia do Chrystusa, posłanego przez Ojca i głoszenia Go w ramach nowej ewangelizacji⁵

Ubolewać jednak można nad faktem, że zbawcze samoudzielanie się Boga w Jezusie Chrystusie nie jest dzisiaj wystarczająco doceniane nawet wśród niektórych katolików. Zaszczytne tytuły „Chrystus” jest bowiem często zastępowany - także w dialogu międzyreligijnym - przez osobiste imię „Jezus”⁶ Wynikiem tego jest przesunięcie akcentów w teologii i życiu na człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, co niebezpiecznie zbliża do neoarianizmu. Jezus jest dziś dla wielu tylko wielkim człowiekiem, przyjacielem biednych i uciśnionych, ale Jego Bóstwo i wynikające z tego konsekwencje dla życia chrześcijańskiego, jest dla nich nie do przyjęcia⁷. W konsekwencji, zamiast zbawienia, uwypukla się dzisiaj wyzwolenie, a Jezus jawi się jako wzór prawdziwej, lecz tylko po ludzku rozumianej, wolności⁸

² Por. M. Kowalczyk, *Deklaracja „Dominus Iesus” jako wołanie o osobiste włączenie się w dzieło zbawienia*, „Communio” 22 (2001), 1, s. 3.

³ Por. DI, nr 2, 4-6, 9; J. Ratzinger, *Kontekst i znaczenie dokumentu*, „L'Osservatore Romano” 21 (2000) nr 11-12, s. 51-53; Zob. Juan A. Martinez Camino, *Deklaracja „Dominus Iesus” w samym centrum Jubileuszu roku 2000; Wobec najpoważniejszego problemu naszych czasów*, „Communio” 22 (2001), s. 16 n. Zob. dyskusję wokół deklaracji w: M. Rusecki (red.), *Wokół deklaracji Dominus Iesus*, Lublin 2001.

⁴ Por. *Kościół po „Dominus Iesus”*: dyskusja z udziałem ks. W. Hryniewicza OMI, o. J. Salija OP, ks. A. Skowronka i ks. T. Węclawskiego, „Znak” 53 (2001) nr 5, s. 10-37; W. Hryniewicz, *Niepojęty Bóg*, artykuł pochodzi z internetowej strony „Tygodnika Powszechnego” Por. M. Kowalczyk, *Deklaracja „Dominus Iesus”*, s. 3; Juan A. Martinez Camino, *Deklaracja „Dominus Iesus” w samym centrum Jubileuszu roku 2000*, s. 15.

⁵ Owo przepowiadanie ewangelizacyjne miała wzbogacić deklaracja *Dominus Iesus*. Por. Jan Paweł II, *O deklaracji „Dominus Iesus”*, „L'Osservatore Romano” 21 (2000) nr 11-12, s. 53.

⁶ Por. J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Płoska, Kielce 1994, s. 13.

⁷ Zob. J. Ratzinger, *Głosić Boga – dzisiaj*, s. 76; tenże, *Nowa Pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1999, s. 34-35.

⁸ Por. *Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, Watykan 1986. Zob. J. Ratzinger, *Nowa Pieśń dla Pana*, s. 32-33. O teologii wolności i wyzwolenia zob. J. Ratzinger, *Wolność i wyzwolenie. Antropologiczna wizja instrukcji „Libertatis Constantia”*, w: *Kościół-Ekumenizm-Polityka, Kolekcja Communio*, t. V, Poznań-Warszawa 1990., s. 287-304.

Konieczna zatem staje odnowa w świadomości samych katolików, że centrum życia i Osoby Jezusa Chrystusa stanowi perspektywa trynitarna⁹. Chodzi o to, aby bez jakichkolwiek lęków świadczyć, że w Jezusie Chrystusie objawił się szczególnie i ostatecznie jedyny i prawdziwy Bóg. Sam Trójjedyny Bóg postanowił szukać człowieka, a w swoim poszukiwaniu posunął się aż do wydania swego Jednorodzonego Syna. Prawdę tę wyznajemy, przeżywamy i doświadczamy jej w tajemnicy Wcielenia, kiedy to „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14a). To właśnie w momencie Wcielenia Syn Boży został posłany przez Ojca i dzięki temu jak świadczy apostoł „oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14b)¹⁰

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa istnieje przekonanie, iż zbawienie byłoby całkowicie zniweczone, gdybyśmy w zbawczej działalności Chrystusa i Ducha Świętego nie mieli do czynienia z samym Bogiem¹¹. Wobec neoariańskich tendencji współczesnego ukazywania Jezusa jako jednego ze stworzeń należy dać jasno do zrozumienia, że gdyby Chrystus nie był Bogiem, to nie pośredniczyłby między nami a swoim Przedwiecznym Ojcem, lecz raczej by nas od Niego odsuwał¹².

Prawdy te, obecne w nauczaniu Josepha Ratzingera o Jezusie Chrystusie, pragnę w niniejszym artykule wydobyć i przedstawić w sposób systematyczny.

2. Jak scharakteryzować chrystologię Ratzingera?

Można przyjąć za W. Kasperem¹³ czy takimi polskimi komentatorami chrystologii Ratzingera, jak abp A. Nossol, ks. prof. Cz. S. Bartnik, że jest on zwolennikiem i przedstawicielem oryginalnej „chrystologii sensu”¹⁴, która zdecydowanie osadzona jest w chrystologii historiozbawczej czy realistycznej – jak to zauważa prof. Bartnik¹⁵. Dalej, nauka Ratzingera o Jezusie Chrystusie to

⁹ Bardzo mocno zwracał na to uwagę Jan Paweł II w programie bezpośredniego przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Por. Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, Watykan 1994.

¹⁰ Por. DI, 13-15.

¹¹ Zob. DI, 10; deklaracja przywołuje orzeczenia Soboru Nicejskiego: DH 125; Soboru Chalcedońskiego: DH 301; KDK 22; por. W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996, s. 200-247; F. Courth, *Bóg trój-jedyniej miłości*, Poznań 1997, s. 179-185.

¹² Por. T. Dola, *Zbawczy sens wcielenia w świetle formuły „admirabile commercium”*, w: *Tajemnica odkupienia*, Kolekcja Communio, t. XI, Poznań 1997, s. 145-156.

¹³ Zob. W. Kasper, *Einmaligkeit und Universalität Jesu Christi*, TdG 17 (1974), s. 6.

¹⁴ Zob. A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, w: W. Granat, E. Kopeć, *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, Lublin 1982, s. 41-44;

¹⁵ Por. Cz. S. Bartnik, *Teologiczne szkice o Chrystusie dzisiaj*, w: tenże, *Chrystus – Syn Boga Żywego*, Lublin 2000, s. 384.

również wyraźne akcentowanie tytułu „Syn Boży”, które prowadzi do chrystologii relacyjnej w wymiarze zarówno wewnątrztrynitarnym jak i ludzkim. Dynamizm posłannictwa Jezusa Chrystusa i Jego Zbawcze dzieło „dla nas” sprawia, że możemy za Ratzingerem, mówić o proegzystencji Chrystusa oraz o chrześcijaństwie rozumianym jako proegzystencja. Niezwykle ważnym momentem w chrystologii Ratzingera jest kładzenie akcentu na jedynść zbawczą Jezusa Chrystusa. Nawiązując do tezy aleksandryjczyków, Ratzinger mocno stoi na stanowisku, że zbawia nas Chrystus jako Bóg, jako Osoba w Kościele i przez Kościół. Tym samym wskazujemy na kolejny moment, który należy omówić, a mianowicie wzajemne relacje między Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem. Nie można w tym miejscu pominąć tak ważnej kwestii, jak sprawa tych, którzy są poza Kościołem i ich zbawienia, a zarazem kwestii dotyczących ekumenizmu oraz dialogu międzyreligijnego¹⁶

3. Chrystologia sensu

Człowiek zawsze pytał o sens swego istnienia, o sens życia, cierpienia, umierania. Nie jest wolne od tych pytań również chrześcijaństwo, wpatrujące się w sposób szczególny w osobę Jezusa Chrystusa, w Nim szukając odpowiedzi na podstawowe ludzkie pytania. Jezus Chrystus nie stanowi bowiem ostatecznie w historii jakiegoś zjawiska obok innych, ale On włada całą historią przez to, że nadaje jej nowy sens. W tym znaczeniu chrystologia zawsze winna być właśnie zarazem chrześcijańską „teologią sensu”¹⁷

- *problem historyczności*

Jakiegokolwiek pochylenie się nad tajemnicą Jezusa Chrystusa w świadomości chrześcijańskiej musi mieć za punkt wyjścia niezbita pewność, że Jezus był postacią realnie historyczną, a więc konkretnym człowiekiem, żyjącym w określonym czasie i w określonej przestrzeni, niebędącą jedynie ideą, zjawą, czy wytworem imaginacji¹⁸ Tym samym prawdy o Jezusie z Nazaretu, o Jego Bożym Synostwie, trzeba szukać nie obok tego Człowieka ani poza Nim, lecz w samym tym Byciu ludzkim, w historycznym fenomenie Jezusa Chrystusa stanowiącym tożsamość Osoby, Egzystencji i Posłannictwa¹⁹

¹⁶ Obszerny rys chrystologii Josepha Ratzingera zawiera książka F. K. Chodkowskiego, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego. Zarys chrystologii Josepha Ratzingera*, Poznań 2007.

¹⁷ Zob. A. Nosol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 42

¹⁸ Zob. J. Ratzinger, *Trudności w przekazywaniu wiary dzisiaj*, w: *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, s. 90.

¹⁹ Zob. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa według kard. Josepha Ratzingera*, w: W.M. Fac (red.) *Wiara w Jezusa Chrystusa*, Lublin 2007, s. 49.

Idąc za tą ogólną przesłanką, Ratzinger już jako profesor uniwersytetów w Münster, Tübingen i Regensburg, a następnie jako arcybiskup i kardynał München wykazywał, że droga do poznania prawdy o Jezusie z Nazaretu musi opierać się na fundamencie historycznym, czyli na wykazaniu realizmu Jezusa z Nazaretu, by następnie w Nim odnajdywać fenomen wcielonego Słowa Bożego²⁰ Daremne bowiem zdają się być wszelkie dyskusje na temat Jezusa Chrystusa, jeżeli nie był On rzeczywiście postacią historyczną. Ratzinger rozumie tę historyczność jako pełną realność somatyczną, duchową, objawieniową i zarazem transcendentną w stosunku do świata czysto materialnego. Jezus Chrystus jest dla niego postacią immanentną światu historycznemu, a jednocześnie transcendującą porządek materialny i czysto empiryczny²¹ Ponadto mocne trzymanie się schematu historycznego przy mówieniu o Jezusie Chrystusie pomaga uchronić chrześcijaństwo przed neoarianizmem i monofizytyzmem. Trzeba tu jednocześnie zweryfikować znaczenie tego, co historyczne, przyjmując, że historyczność może dotyczyć również sfery duchowej – osoby. Można zatem przyjąć korelację historii materialnej (świeckiej) i duchowej (historii zbawienia)²² Chrystologia Ratzingera, jako oryginalna „chrystologia sensu”, wychodzi z założenia i uznaje, że Jezus Chrystus jest wtopiony w całą historię świata i ludzkości, i jako taki nadaje jej nowy sens.

- *Logos jako sens*

Mówiąc o chrystologii sensu, trzeba stwierdzić, że wiara w Logos, w sensowność bytu, całkowicie odpowiada skłonności ludzkiego rozumu. Podczas gdy filozofia antyczna konkretne wydarzenia historyczne usiłowała interpretować i usensawniać w oparciu o idee ogólne, o odgórny uniwersalizm²³, to w chrześcijaństwie właśnie jedna konkretna postać, osoba Chrystusa, żyjąca w konkretnym czasie i przestrzeni, usensawnia wszystkie, nawet najbardziej ogólne wydarzenia, jest ośrodkiem, punktem czasu, z którego blask pada na wszystko. Historyczny człowiek Jezus, będący Chrystusem, Pomazańcem, Wybranym Boga, stanowi ośrodek i rozstrzygający moment całej historii, jest tajemnicą wręcz niesłychanego połączenia „Logosu-Sensu” i *sarx*, „Słowa i Ciała”, sensu

²⁰ Szersza analiza tematu historyczności Jezusa Chrystusa znajduje się w: F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 37n.

²¹ Por. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 49.

²² Zob. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 533-534.

²³ Aby usensownić np. ludzki ból, w kategorii filozofii antycznej, potrzeba było platońskiego namysłu. Dla chrześcijanina cierpienie ma sens dlatego, że zbawczy sens cierpieniu nadał Chrystus. Sens, jaki się rozlewa na świat, płynie zatem nie z idei ogólnych, nie z pomysłu ludzkiego, ale z ukonkretnionego, Wcielonego Boga.

i jednej postaci z historii, ukazującą „pełnię sensu, coś na miarę Logosu” Odtąd nie można już poza Nim znaleźć sensu wszelkiego bytu²⁴

Wiara chrześcijańska mówi, że sens, myśl, *Logos* wkroczył w całą historię. Dlatego właśnie w swym *credo* chrześcijanie wyznają, że myśl, będąca podstawą wszelkiego bytu, stała się ciałem, czyli weszła w historię i stała się jedną z jej postaci, obejmując równocześnie historię i stanowiąc jej podstawę²⁵

- *znaczenie dla człowieka*

To „decydujące złączenie Logosu i *sarx*, Słowa i ciała, wiary i historii” ma rację bytu jedynie dlatego, że „historyczny człowiek Jezus jest Synem Boga, a Syn Boży jest Człowiekiem Jezusem”²⁶ Jako taki jest On Osobą, stanowiącą podstawę, na której opiera się świat, jest On ową myślą, która wszystkich utrzymuje i przez którą wszyscy jesteśmy utrzymywani²⁷

Jest to uosobienie sensu wszelkiej historii. Nie ma więc i innego sensu poza nim. Spotkanie zaś z Chrystusem, będącym zjednoczeniem bóstwa i człowieczeństwa, jest zarazem także osiągnięciem celu ludzkości. Można nawet powiedzieć, że w ogólnoteologicznej wizji Chrystus stanowi przyszłość, która się rozpoczęła i jest od razu tą już „ustaloną definitywnością istoty ludzkiej”²⁸

4. Dynamizm posłannictwa Jezusa

Na uwagę zasługuje również dynamiczny charakter treściowo ujętej chrystologii Ratzingera. Jedność dwóch natur w Osobie Syna Bożego to identyczność służby i bytu, posłannictwa i osoby. Paradoks biblijnej wiary w Boga – pisze Ratzinger – polega na połączeniu i jedności dwu elementów: że wierzy się w byt jako osobę i w osobę jako byt²⁹ Podobnie w odniesieniu do

²⁴ *Ich glaube an Jesus Christus*, s. 99-100: *Vom Kreuz her versteht der Glaube in zunehmendem Maße, daß dieser Jesus nicht nur etwas getan und gesagt hat, sondern daß in ihm Botschaft und Person identisch sind, ja daß er immer schon das ist, was er sagt. Johannes brauchte daraus nur schlicht die letzte Konsequenz zu ziehen: Wenn es so steht – das ist der christologische Grundgedanke seines Evangeliums – dann ist also dieser Jesus Christus „Wort“; eine Person aber, die nicht nur Worte hat, sondern ihr Wort und ihr Werk ist, die ist der Logos („das Wort“, der Sinn) selbst; die ist von immer und für immer; die ist der Grund, worauf die Welt steht – wenn wir irgendwo eine solche Person antreffen, dann ist sie jener Sinn, der uns alle halt und von dem wir alle gehalten sind.* J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* (tłum. Z. Włodkowa), Kraków 1996, s. 196-197.

²⁵ Por. J. Ratzinger, *Wiara i przyszłość*, Warszawa 1975, s. 14.

²⁶ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 183n; zob. A. Nosol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 43.

²⁷ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 197.

²⁸ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 256, zob. A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 43.

²⁹ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 125. Zdaniem Ratzingera możemy

Chrystusa. Nie można uznawać jedynie „Jezusa historii”, jak to swego czasu głosił Harnack, ani jedynie „Chrystusa wiary”, jak chce Bultmann³⁰ Wiara biblijna jest uznaniem Jezusa, który jest Chrystusem³¹ Dlatego też – zauważa Ratzinger – w Ewangelii św. Jana spotykamy myśl o zasadniczej jedności osoby i pełnionego przez nią posłannictwa, Chrystusowego „ja” i dokonanego przezeń zbawienia³² „Radykalny aktualizm” czwartej Ewangelii wykazuje, że Jezus jest wydarzeniem dynamicznym, jest jakąś aktualnością, Jezus jest swym dziełem³³ Byt Jego jest czystą actualitas „od” i „dla” Lecz przez to właśnie, że ów byt jest niepodzielny od swej actualitas, schodzi się w jedno z Bogiem i jest zarazem człowiekiem-wzorem, człowiekiem przyszłości³⁴ Stąd jako działanie schodzi się w jedno z boskim działaniem zbawczym. Jezus Chrystus nie tyle jest człowiekiem i Bogiem zbawiającym w historii, ile staje się człowiekiem i staje się wydarzeniem historycznym³⁵

wierzyć w Boga, ponieważ jest Ten, którego On posłał, Jezus Chrystus: *Wir können an Gott glauben, weil Gott uns anrührt, weil er in uns ist und weil er auch von außen auf uns zugeht. Wir können an ihn glauben, weil es den gibt, den er gesandt hat: „Weil er, den Vater gesehen' hat (Joh 6, 46)”, sagt der Katechismus; „ist er der Einzige, der ihn kennt und ihn offenbaren kann” (151). Wir könnten sagen: Glaube ist Beteiligung an der Schau Jesu. Er läßt uns im Glauben das mitsehen, was Er gesehen hat. In dieser Aussage ist die Gottheit Jesu Christi ebenso eingeschlossen wie seine Menschheit. Weil er Sohn ist, sieht er immerfort den Vater. Weil er Mensch ist, können wir mit ihm mitschauen. Weil er beides zugleich ist, Gott und Mensch, darum ist er nie eine Person der Vergangenheit und nie nur aller Zeit enthoben in der Ewigkeit, sondern mitten in der Zeit, immer lebendig, immer gegenwärtig.* J. Ratzinger, *Was heißt „Glauben“?*, s. 113-114.

³⁰ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 187-200; zob. A. Nichols, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tłum. D. Chabrajska, Kraków 2005, s. 165-167; F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 37-43.

³¹ Por. J. Ratzinger, *Ich glaube an Jesus Christus*, s. 98: *Die Person Jesu ist seine Lehre, und seine Lehre ist er selbst. Christlicher Glaube, das heißt Glaube an Jesus als den Christus, ist deshalb wahrhaft „personaler Glaube” Was das heißt, kann man wohl erst von hier aus wirklich verstehen. Solcher Glaube ist nicht das Annehmen eines Systems, sondern das Annehmen dieser Person, die ihr Wort ist: des Wortes als Person und der Person als Wort.*; tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 195-196. Więcej na ten temat zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 37-50.

³² Por. J. Ratzinger, *Ich glaube an Jesus Christus*, s. 96: *Die Person ist das Amt, das Amt ist die Person. Beides ist nicht mehr trennbar: Hier ist kein Vorbehaltsraum des Privaten, des Ich, das schließlich hinter seinen Handlungen und Taten verbleibt und deshalb irgendwann auch „außer Dienst” sein kann; hier ist kein von seinem Werk abgetrenntes Ich – das Ich ist das Werk, und das Werk ist das Ich.*; tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 194; zob. tenże, *Mittler*, LThK, t. VII, 500: *Sein Sein ist Tat, und seine Tat ist Sein, und je das eine erhält die eigentliche Tiefe und Würde vom anderen.* Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 53-56.

³³ Por. Cz. S. Bartnik, *Teologiczne szkice o Chrystusie dziś*, s. 384.

³⁴ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 201-202, 220. Por. A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 43.

³⁵ Stanowisko to zrelatywizował jeszcze bardziej J. Nolte („Sinn” oder „Bedeutung” Jesu? „Wort und Wahrheit” 28 (1973) s. 324 n.), który abstrahuje całkowicie od ontologii, a chrysto-

Analizując w tym kontekście dogmaty chrystologiczne młodego chrześcijaństwa, zauważa nasz Teolog, że nie chciały one wyrazić „niczego innego, jak tylko tę identyczność służby i bytu”, identyczność posłannictwa i osoby. U Jezusa Chrystusa nie chodzi bynajmniej o podział na Niego i Jego dzieło, ponieważ Jemu nie zależy na tym, by mieć człowieczeństwo, lecz nim być³⁶

- ontologia chrystologiczna

Ów dynamizm wydarzenia Jezusa z Nazaretu radykalnie uwyrażnia się w chrystologii, której jedynym biblijnie właściwym punktem wyjścia będzie krzyż i zmartwychwstanie. Te dwa wydarzenia o charakterze historiozbowczym stanowią - zdaniem Ratzingera - pewną dominantę w refleksji i wierze w Jezusa Chrystusa³⁷ Nie oznacza to bynajmniej jakoby u Ratzingera doszło do przeciwstawienia się tajemnicy wcielenia i wywodzącej się z niej statycznej „ontologii chrystologicznej” Chrystologia zmartwychwstania stanowi bowiem korekturę, jakby dopełnienie czy zrealizowanie, jednostronnej chrystologii wcielenia³⁸ Wskazuje na to również klasyczna chrystologia o charakterze „operatywno-soteriologicznym” Starochrześcijańska synteza *Deus et homo* jest bowiem w swej istocie także „wydarzeniem”, ponieważ Bóg syntetyzuje to, co z istoty swej jest oddzielone i przez to właśnie zbawia. Miejscem każdego stawania się jest zresztą zawsze byt; konsekwentna dynamiczna „chrystologia sensu” nie może przeto, podobnie jak w ogóle żadna ścisła teologia, abstrahować całkowicie od ontologicznego podłoża swoich rozważań³⁹

5. Prymat tytułu Syn

Charakterystyczny dla Ratzingera staje się prymat tytułu „Syn” Jest to tak wyraźne w jego chrystologii, iż staje się ona obok chrystologii sensu, chrystologią „Synostwa Bożego”

logię ujmuje jako „znaczenie”, czyli jako symbol, funkcję, wolność. Nauka o Chrystusie ma tylko wartość wychowawczą. Można pomyśleć wyższe znaczenie takiej funkcji, czyli znaczenie Chrystusa nie jest absolutne. Zob. Cz. S. Bartnik, *Teologiczne szkice o Chrystusie dziś*, 384.

³⁶ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, 196-198, 218, 226; zob. tenże, *Thesen zur Christologie*, w: *Dogma und Verkündigung*, München 1973 s. 135. Por. A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 43; F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 53-61, 89-90.

³⁷ Por. J. Ratzinger, *Thesen zur Christologie* s. 133 n.; tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* 196 n.; A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 43.

³⁸ Por. J. Ratzinger, *Kommentar zum Prooemium, I. und II. Kapitel der Dogmatischen Konstitution „Dei verbum”*, LThK *Das zweite Vatikanische Konzil* II 507; A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 44.

³⁹ *Die Christologie im Spannungsfeld von altchristlicher Exegese und moderner Bibelauslegung*, w: *Urbild und Abglanz*, (red.) J. Tenzler. Regensburg 1972 s. 361. Zob. A. Nossol, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, s. 44.

Transcendencja Chrystusowa, przezierająca jednak przez historię, jest ujmowana w teologii w różne tytuły wysokościowe i godnościowe, które prowadzą ostatecznie do wskazania na Bóstwo Jezusa z Nazaretu. Są to: Mesjasz, Syn Dawida, Syn Człowieczy, Prorok, Pan (Kyrios), Ten, Który Jest, Pierwszy i Ostatni, Alfa i Omega i Syn Boży⁴⁰

Ratzinger w swej chrystologii podaje schemat Ewangelii synoptycznych, które stopniowo pogłębiają prawdę o Jezusie z Nazaretu w następujący sposób: u Marka Jezus Chrystus jest „Mesjaszem”, u Łukasza „Mesjaszem Bożym”, a u Mateusza już „Mesjaszem, Synem Boga Żywego” Ten ostatni tytuł Ratzinger uważa za najlepszy i najpełniejszy, nienastęrczający wątpliwości⁴¹ Jezus jako „Syn” Objawia Ojca, objawia Imię Boże, ukazuje osobowość Boga, to że jest *On Numen personale* i uobecnia Boga w człowieku i w świecie⁴² Oznacza to, że Jezus jest nie tylko Mesjaszem, co było oczekiwaniem Żydów, ale też Mesjaszem, w którym sam Bóg wkracza w dzieje świata i się nimi zajmuje. Dopiero zatem trzeci obraz - twierdzi Ratzinger - ukazuje całą prawdę o Jezusie jako „Synu Bożym”, czyli że jest On rzeczywiście Bogiem.

6. Chrystologia relacji

Niejako konsekwencją chrystologii „Synostwa Bożego” jest chrystologia relacji. Sam Jezus jako „Syn” jest „Bytem dla Ojca” i „Bytem dla” - dla drugich osób, dla człowieka. Jak istnienie „dla” Osób Bożych oznacza relacyjność w Trójcy, tak istnienie „dla nas” oznacza Jego „proegzystencję”⁴³

⁴⁰ Por. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 49. Więcej na temat chrystologii tytułów wysokościowych zob. tenże, *Dogmatyka katolicka*, s. 692n.

⁴¹ Zob. J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, s. 14; tenże, *Droga Paschalna*, tłum. W. Szymona, Kraków 2001, s. 87; zob. tenże, *Theologische Prinzipienlehre*, München 1982, s. 17-22; H. Schlier, *Die Anfänge des christologischen Credo*, w: B. Welte (opr.), *Zur Frühgeschichte der Christologie*, Freiburg i. Br. 1970, s. 13-58.

⁴² Zob. J. Ratzinger, *Was bedeutet Jesus Christus für mich?*, w: *Glaube - Erneuerung - Hoffnung. Theologisches Nachdenken über die heutige Situation der Kirche*, Leipzig 1981, s. 15: *Gott ist nicht bloß der unendliche Abgrund oder die unendliche Höhe, die alles trägt, aber nie selber ins Endliche eintritt. Gott ist nicht bloß unendliche Distanz, sondern auch unendliche Nähe. Man kann sich ihm anvertrauen, zu ihm sprechen: Er hört und sieht und liebt. Obwohl er nicht Zeit ist, hat er doch Zeit: auch für mich.*; tenże, *Dogma und Verkündigung*, s. 137n; tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 111-112; tenże, *Glaube und Existenz*, w: tenże *Glaube - Erneuerung - Hoffnung*, s. 146-147.

⁴³ Por. J. Ratzinger, *Ich glaube an Jesus Christus*, s. 109: *Die Benennung Jesu als Sohn ist für Johannes nicht Ausdruck einer Eigenmacht, die Jesus sich zulegen würde, sondern Ausdruck der totalen Relativität seiner Existenz. Wenn Jesus ganz unter diese Kategorie gestellt wird, so bedeutet dies, daß seine Existenz als gänzlich relative ausgelegt wird, die nichts anderes als „Sein von” und „Sein für” ist, aber eben in dieser Totalrelativität mit dem Absoluten in eins fällt.* Zob. tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 201, 217. Ratzinger, opowiadający się tak mocno za proegzystencją Jezusa („byt od” i „byt dla”), może być nazwany personalistą. Sama

- *relacja trynitarna*

Na podstawie objawienia biblijnego wiemy, że między Osobami Trójcy Świętej nie ma mieszczenia czy jakiegoś podporządkowania, lecz obopólne dawanie się i uwielbienie jednej Osoby przez drugą. Jedność życia trynitarnego bazuje na doskonałym wzajemnym samodawaniu się: trynitarna jedność zakłada wspólnotę i zarazem rozróżnienie Osób, z których każda posiada własne, niezastąpione imię: Ojciec, Syn i Duch Święty.

Jezus ukazał, że Trójca jest niezgłębianą Relacyjnością Osobową⁴⁴ W pojęciu osoby zawiera się bowiem z konieczności przekroczenie liczby pojedynczej, a relacja i dialog okazują się - zdaniem Ratzingera - równie pierwotną formą bytu jak substancja⁴⁵ W ten sposób Chrystusa najlepiej określa relacyjność, w której spełnia się On sam i przez którą spełnia każdego człowieka oraz objawia Trójcę Świętą. Jezus Chrystus może być również nazwany zwornikiem Trójcy ekonomiozbawczej na świecie, czyli przez Niego wkraczają w świat także, choć na wtórny sposób, nie osobowo, i Bóg Ojciec i Duch Święty⁴⁶

- *relacja do człowieka*

Osoba Chrystusa jest relacją trynitarną do Ojca i do Ducha, ale we Wcieleniu jest także relacją do człowieka. Osoba Jezusa Chrystusa spełnia się przez swoje relacje, nie jest bytem samotnym, odizolowanym, samym dla siebie. Jezus Chrystus ukazywany jako Syn Boży jest bytem „od”, to znaczy

proegzystencja oznacza całkowite odniesienie do innych istot (dla kogoś). Takie odniesienie nie musi jednak zakładać personalizmu. Ale proegzystencja stosowna do istot osobowych jest najdoskonalszą formą spełniania osobowego i w tym sensie Ratzinger zbliża się bardzo do personalizmu.

⁴⁴ Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 99-101. Związane jest to zwłaszcza z pojęciem osoby jako relacji. Myśl tę znajdujemy już u św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Współcześnie jest ona obecna w personalistycznej szkole Cz. S. Bartnika. Można u Ratzingera, przynajmniej na płaszczyźnie językowej, odnaleźć wpływ Martina Bubera, z jego relacją dialogową. Ratzinger tkwi głęboko w problematyce filozoficznej XX wieku, która na nowo odkryła wyjątkowe znaczenie dialogu Ja-Ty dla autentycznej egzystencji człowieka. Dla Martina Bubera (+ 1967) na przykład, wiodącej figury tego kierunku filozoficznego, dialogiczna struktura międzyludzka była źródłem prawdziwego życia, a jej podstawowym fenomenem była miłość. Dla żydowskiego filozofa, bardzo cenionego przez naszego teologa i do którego często powraca.

⁴⁵ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 147-149. Bóg to „My” – twierdzi Ratzinger. Bóg chrześcijan to nie samotna, wystarczająca sama sobie myśl, to nie absolutne i niepodzielne zamknięcie w sobie „Ja”, lecz Jedność w trynitarnym układzie Ja-Ty-My, tak że wspólnotowy byt jako podstawowa rzeczywistość boska poprzedza wszelkie doczesny „my”, a idea podobieństwa Bożego musi mieć zawsze na uwadze takie wspólnotowe bytowanie. Zob. J. Ratzinger, *Prymat papieża a jedność Ludu Bożego*, w: tenże, *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, s. 35. Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 73-75.

⁴⁶ Por. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 49.

pochodzący i przychodzący od Ojca. Jest jednak również bytem całkowicie „ku”, względnie „dla”, czyli otwartym i zwróconym w pełni ku wszystkim braciom ludziom, ku Kościołowi⁴⁷ Całe Jego dzieło zbawcze ma wymiar „dla”, dla nas i dla naszego zbawienia – przypomina z naciskiem Ratzinger⁴⁸

- wzór dla chrześcijaństwa

Chrystus jest w jakimś sensie trynitarny, ale tym samym i samo chrześcijaństwo nie jest tylko „chrystomonizmem” czy „chrystonomizmem” Chrześcijaństwo to nie sam Chrystus i Jego Prawo. Chrześcijaństwo jest trynitarne, a do tego „proludzkie”, co stanowi niejako konsekwencję wcielenia i śmierci na krzyżu „pro nobis”

Analogicznie rzecz ma się z człowiekiem. Człowiek jako osoba jest również istotą relacyjną paralelnie do Chrystusa. Człowiek spełnia się zatem przez relację do Chrystusa, przez Niego do całej Trójcy Świętej, a w wymiarze horyzontalnym spełnia się przez relację do drugiego człowieka. W ten sposób Chrystus jest zarazem wzorem egzystencji chrześcijanina, która winna być także proegzystencją, a więc istnieniem „dla”, nie dla siebie, ale „dla drugich”⁴⁹

Innymi słowy można powiedzieć, że być chrześcijaninem oznacza przede wszystkim „być dla innych”, przy czym „tracąc” w ten sposób siebie, człowiek znajduje siebie. Za K. Barthem i H. de Lubac Ratzinger rozwinie myśl, że stajemy się chrześcijanami tylko „w relacji do innych”, gdyż jesteśmy „dla wielu”⁵⁰

Wskazanie tych momentów stanowi o szczególnej wartości Ratzingerowej chrystologii relacyjnej.

7. Solus Christus

Od pierwszych swoich prac chrystologicznych aż po głośną deklarację *Dominus Iesus* Ratzinger jest wierny osobowo ujętej zasadzie: *solus Christus*. Znaczy to, że zbawienie człowieka i ludzkości dokonuje się wyłącznie przez Chrystusa i w Chrystusie. *Extra Christum nulla salus*, ale także bronił

⁴⁷ Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 108-118.

⁴⁸ Tamże. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 190 n.

⁴⁹ Istotą Chrystusa było radykalne bycie „dla”, proegzystencja. Człowiek w oparciu o własne ograniczone ziemskie siły nigdy nie byłby w stanie żyć tak radykalnie dla drugich, nie byłby w stanie być tak bezwzględnie wolnym od siebie. Dlatego radykalność proegzystencji w Jezusie Chrystusie wskazuje na tajemnicę boską. Radykalna proegzystencja jest możliwa w oparciu o pierwotną in-egzystencję w Bogu. Tylko wtedy można być doskonale „dla”, jeśli się jest doskonale „w” Chrystus jest tak bardzo „dla” drugich, bo jest tak bardzo „w” Bogu.

⁵⁰ Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 216n.

starochrześcijańskiej zasady *Extra Ecclesiam nulla salus*, gdyż dzieło zbawcze Chrystusa realizuje się przez Kościół i w Kościele.

- *Chrystus jedyny Soter*

Rozwija się u Ratzingera logicznie ekonomia zbawienia również w ujęciu bardzo realistycznym. Jej trzon stanowią historyczne, a jednocześnie ponad-historyczne misteria zbawcze Jezusa Chrystusa, a mianowicie Wcielenie, Śmierć Ofiarnicza, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i spodziewana Paruzja. W ten sposób Jezus jako Soter i realizowane przez Niego odkupienie, zbawienie i wywyższenie człowieka na wyżyny boskie, stanowią podstawową strukturę religii chrześcijańskiej i jej dynamizmu⁵¹ Jezus jest tym samym istotą procesu zbawienia, jest Zbawieniem, stanowi uosobienie zbawienia. Zbawienie w rozumieniu chrześcijańskim to Osoba Jezusa Chrystusa, dająca człowiekowi komunie ze Sobą i z całą Trójcą, a także z drugim człowiekiem i z całą ludzkością⁵² Ludzkość natomiast rozpoznaje, że prawdziwym Soterem jest Boży Syn, Jezus Chrystus.

- *powszechność zbawienia*

Cały proces zbawienia – zauważa dalej Ratzinger – rozciąga się na wszystkich ludzi dobrej woli. Toteż wszyscy ludzie wszystkich religii świata, wszystkich czasów: przed Chrystusem, „obok” chrześcijaństwa i aż do końca świata, w tym także niewierzący lub w ogóle religijnie nieświadomi, dostępują obiektywnie zbawienia tylko w formie relacji do Jezusa Chrystusa, choć

⁵¹ Por. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 50

⁵² Por. J. Ratzinger, *Christi Himmelfahrt*, w: „Geist und Leben” Zeitschrift für Ascese und Mystik, 2 (1967) s. 83; tenże, *Himmel*, LThK, t. V, 355: *[Himmel] ist nicht ein geschichtsloser Ort, „in den” man kommt, sondern beruht auf dem in Christus gegründeten Einssein von Gott und Mensch, so daß gesagt werden kann, im Himmel sein heiße mit dem erhöhten Christus zusammen sein, „im Leib Christi”, und so in der Vereinigung des Menschen mit Gott stehen. Himmel ist somit primär eine personale Wirklichkeit, die zugleich auf immer von ihrem geschichtliche Ursprung im österliches Geheimnis von Tod und Auferstehung geprägt bleibt.* W tym świetle należy patrzeć na tradycyjne wyobrażenia nieba. Odczytujemy je właściwie, o ile widzimy w nich wyraz wyniesienia, wyzwolenia z więzów świata, zwróconej ku światu potęgi miłości. Natomiast wyobrażenia te stałyby się fałszywe, gdyby miały oznaczać całkowite odgraniczenie nieba od świata albo włączenie go w świat na sposób jakiegoś jego „najwyższego pietra”. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Warszawa 2000, s. 215; tenże, *Himmel*, 357: *Himmel bedeutet Teilhabe an dieser Existenzform Christi. Er kann daher nicht räumlich bestimmt werden, weder außerhalb noch innerhalb der Welt, aber er kann auch nicht einfach als „Zustand” vom Zusammenhang des Kosmos abgelöst werden. Vielmehr bedeutet er jene Weltmächtigkeit, die dem neuen „Raum” des Leibes Christi, das heiß des Einsseins von Gott und Mensch, zukommt, welcher als eine neue Dimension gegenüber den physikalische Dimensionen dasteht, in diese schlechterdings nicht einzuordnen ist, aber doch reale Beziehung dazu hat. Himmel ist demnach nicht räumlich, sondern essentiell „oben”* Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 150n, 227n; Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 50.

dokonyuje się to w sposób zwyczajny, bezpośredni i niejako widzialny tylko w katolicyzmie, w Kościele katolickim, a poza nim raczej w jakiś sposób zastępczy, analogiczny, anonimowy i relacyjny⁵³ Przez to Ratzinger potwierdza w sposób odważny prawdziwość tezy zawartej w Deklaracji *Dominu Iesus*, że zbawienie jest jedynie w Jezusie Chrystusie⁵⁴

- zbawia Bóg-Człowiek

Misteria Chrystusa są sposobami i aktami naszego odkupienia i zbawienia przez Boga-Człowieka. Człowieczeństwo Jezusa i Jego Bóstwo mają znaczenie soteryjne tylko we wzajemnym związaniu w jednej i tej samej Osobie, zgodnie z formułą Dogmatu Chalcedońskiego. Tylko taka prawda jest katolicka. Wszelkie błędy co do człowieczeństwa Jezusa lub co do Jego Bóstwa, czy też unii hipostatycznej niwelują jednocześnie realne odkupienie i zbawienie. Następnie związanie osobowe Bóstwa i człowieczeństwa w Jezusie z Nazaretu jest jedno, jedyne, niepowtarzalne, nierozzerwalne i wieczne, i dlatego tylko ono jest zasadą realnego zbawienia, a przez to też zasadą, centrum i fundamentem właściwej religii.

- rekapitulacja w Chrystusie

Joseph Ratzinger subtelnie dopełnia również w swym nauczaniu stary, biorący się jeszcze z Listu do Efezjan 1, 10, nurt teologii rekapitulacji. Zgodnie z nią wszystko, a więc osoba ludzka, Kościół, cała ludzkość, świat i wszelka rzeczywistość spełniają się w Jezusie Chrystusie. Chrystus jako Syn Boży zapowiada spełnienie całego universum, by tym samym wypełnić swoją misję, „aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor 15, 28)⁵⁵ Ta rekapitulacja, a jednocześnie poddanie całego stworzenia Stwórcy, ukazuje sens Bożej ekonomii zbawienia i zarazem wielki dynamizm i humanizm całego chrześcijaństwa i Kościoła Chrystusowego. W tym sensie już sama poprawna i właściwa humanizacja chrześcijańska ściele drogę dla łaski Bożej, udzielanej przez Chrystusa, dokonującej w efekcie przebóstwienia człowieka⁵⁶

⁵³ Por. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 50-51.

⁵⁴ Zdaniem prof. Bartnika ta zdecydowana i mocna teza rozjaśniła i podtrzymała zamazującą się nieco fundamentalną tezę katolicką, która za Jana Pawła II była mocno atakowana przez ruch ekumeniczny i przez dialog międzyreligijny. Ponadto jedyność zbawienia w Chrystusie i jedyność Kościoła zbawienia była i jest również mocno atakowana przez różne orientacje postmodernistyczne, głoszące wyższość pluralizmu nad jednością, a więc i wielość zbawców, wielość „prawdziwych” religii i wielość autentycznych Kościołów. Zob. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 51.

⁵⁵ Por. J. Ratzinger, *Duch Liturgii* (tłum. E. Pieciul), Poznań 2002, s. 27-28; por. tenże, *Heil*, LThK, t. V, 78.

⁵⁶ Zob. J. Ratzinger, *Droga Paschalna*, s. 94-95; tenże, *Tajemnica Jezusa Chrystusa* (tłum. J. Płoska), Kielce 1994, s. 34-35.

Ostatecznie historia doczesna przechodzi, dzięki Chrystusowi, w eschatologię, Kościół w Królestwo Boże a człowiek w syna Bożego. Już na ziemi stworzenie ulega w człowieku pewnemu uchrystusowaniu: człowiek, społeczność, Kościół, kultura, życie duchowe, religia⁵⁷ Jednakże Ratzinger w żaden sposób nie sakralizuje doczesności, jak czyni to np. teilhardyzm⁵⁸

- aspekt ekumeniczny

W czasie po ogłoszeniu deklaracji *Dominus Iesus* podniosły się w niektórych kręgach liberalnych głosy krytyki pod adresem Ratzingera. Pytano, czy osobowo ujęta zasada: *solus Christus*, oraz tezy Ratzingera zawarte w *Dominus Iesus* nie są sprzeczne ze współczesnym ekumenizmem. Z pewnością tezy te - o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła - nie są zgodne z tak zwanym ekumenizmem równoważnym, według którego istnieje wielu pośredników między człowiekiem i Bogiem i wiele religii pełnych, i prawdziwych i według której każdy pośrednik i każda wspólnota kościelna, i religia są sobie równe. Natomiast tezy Ratzingera są zgodne z ekumenizmem w ujęciu katolickim, według którego ekumenizm polega na otwarciu religii, na dialogu z innymi, na miłości, na współpracy w świecie, gdzie każda religia i każde wyznanie wyrasta z własnych korzeni i doskonali się według własnego kodu, a zjednoczenie nastąpi gdzieś w najwyższym punkcie eschatologii i będzie dziełem Ducha Świętego.

8. Chrystus i Jego Kościół

Kościół dla Ratzingera to przede wszystkim Lud Boży, będący kontynuacją ludu Izraela⁵⁹. Jednakże Lud Boży jest o tyle Kościołem, o ile jest zwrócony ku Chrystusowi. Dlatego nie ma - według Ratzingera - prawdziwego określenia Kościoła, jeśli nie zachowuje on autentycznego związku z Chrystusem. Kościół nie wyczerpuje się bowiem w kolektywie wierzących, ale jako Ciało Chrystusa jest czymś więcej niż zwykłą sumą jego członków i objawia się w swej rzeczywistości widzialnej, zwłaszcza w Eucharystii i prymacie Piotra⁶⁰ Za Soborem Watykańskim II Ratzinger przyjął określenie, że Kościół jest

⁵⁷ Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 208n.

⁵⁸ Por. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 49.

⁵⁹ Por. J. Ratzinger, *Droga Paschalna* (tłum. W. Szymona), Kraków 2001, s. 138-139. Zob. tenże, *Das Geschick Jesu und die Kirche, w: Kirche heute. Theologische Brennpunkte*, t. II, Schürf V., Häring B. (wyd.), Bergen-Enkheim 1965, ²1985, s. 7-18; tutaj za: tenże *Glaube Erneuerung - Hoffnung. Theologisches Nachdenken über die heutige Situation der Kirche*, Leipzig 1981, s. 18-19.

⁶⁰ Por. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005, s. 91n; tenże, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 334-343. Zob. dokument Kongregacji Nauki Wiary *Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele* z 10.07.2007 r.

w Chrystusie „misterium”, „sakramentem zbawienia” i „komunią”, posiadając wymiar wertykalny i horyzontalny⁶¹ Obecność tych dwóch wymiarów: ku Bogu i człowiekowi, należy do istoty właściwego pojmowania tajemnicy Kościoła. Natomiast związek pomiędzy elementem widzialnym i niewidzialnym w Kościele następuje w ramach trzech rzeczywistości życia kościelnego: nauki apostołów, sakramentów świętych i porządku hierarchicznego⁶² W swoich pracach o Kościele, pojmowanym jako sakrament zbawienia, Ratzinger mocno koncentruje się nad doktryną ukazującą Kościół jako jedyny środek zbawienia, podkreślając jednocześnie możliwość zbawienia tej części ludzkości, która znajduje się poza widzialnymi granicami Kościoła⁶³ Ratzinger bardzo wyraźnie wskazuje przy tym, że „bycie chrześcijaninem” przez członkostwo w Kościele może okazać się niewystarczającym, aby się zbawić. Do zbawienia potrzebny jest chrzest, potrzebna jest wiara praktykowana przez miłość⁶⁴

9. Dialog ekumeniczny

Wszyscy chrześcijanie w warunkach rozdzielania i mimo tego rozdzielania powinni coraz bardziej dostrzegać swoje wspólne chrześcijaństwo i wzrastać w miłości – twierdzi Ratzinger. Podziały nie mogą być powodem wzajemnego przeciwstawiania się sobie, lecz wyzwaniem do wewnętrznego rozumienia i akceptowania drugiej strony, będącego wzajemnym przysłuchiwaniem się sobie w wierności Jezusowi Chrystusowi⁶⁵ Ratzinger w kontekście dialogu wewnątrzchrześcijańskiego mówi o pewnej hermeneutyce jedności, która stanowi wolę jedności, umożliwienie nowego rozumienia źródeł, czyli Pisma św. i Ojców Kościoła⁶⁶. Ważnym zadaniem w działalności ekumenicznej jest szukanie jedności przez różnorodność, przez pokazywanie tego co pozytywne. Dlatego też zarówno dialog religijny, misje oraz jakiegokolwiek poszukiwanie dróg pokoju muszą być nastawione na poszukiwanie prawdy, a nie wyłącznie na kompromis. Zdaniem Ratzin-

⁶¹ Zob. Benedykt VI, *Deus Caritas est*, 20; J. Ratzinger, *Droga Paschalna*, s. 149-150; tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, s. 115-119.

⁶² Por. J. Ratzinger, *Droga Paschalna*, s. 141-142.

⁶³ Por. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, s. 119-123.

⁶⁴ Zob. encyklika Benedykta XVI *Deus Caritas est*, 20, 31.

⁶⁵ Zob. J. Ratzinger, *Luter a jedność Kościołów. Rozmowa z międzynarodowym czasopismem katolickim „Communio”*, (tłum. J. Kruczyńska) w: *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, s. 147-148, 155-156.

⁶⁶ Zob. J. Ratzinger, *Problemy i nadzieje w dialogu anglikańsko-katolickim*, (tłum. J. Kruczyńska) w: *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, s. 159.

gera, ekumenizm to nie dyplomatyczne poszukiwanie kompromisu, który umożliwia zbliżenie w istotnych dziedzinach spraw ludzkich, lecz szczerze szukanie prawdy, która jednoczy⁶⁷ Oczywiście nie można tu zapomnieć o ważkiej „funkcji krytycznej” Kongregacji Doktryny Wiary. Trudno jednak liczyć na to, iż w najbliższym czasie nastąpi połączenie religii w wyniku dialogu między nimi. Nie oznacza to jednak, iż jest to niemożliwe⁶⁸ Największe nadzieje wzbudza ruch ekumeniczny w sferze prakseologicznej, a nade wszystko w prawdziwej i nieobłudnej miłości chrześcijańskiej⁶⁹

10. Dialog religijny

Ratzinger wskazuje na trzy podstawowe wymiary, w których powinno realizować się spotkanie różnych wyznań i religii: prawda, element krytyczny oraz dialog. Spotkanie religii jest możliwe tylko dzięki głębszemu wejściu w prawdę. Pomijanie bowiem zagadnienia prawdy prowadzić może do powierzchownego stawiania na tej samej płaszczyźnie wszystkich religii, pozbawiając je w zasadzie ich mocy zbawczej. Stwierdzenie, że wszystkie religie są prawdziwe, jest jednoznaczne ze stwierdzeniem, że wszystkie są fałszywe. Rezygnacja z zagadnienia prawdy jest nie do pogodzenia z wizją chrześcijańską⁷⁰ Tylko dialog, który za swój cel stawia poszukiwanie prawdy ma jakąś wartość⁷¹

⁶⁷ Na temat rozwoju i zadań dialogu wewnątrzchrześcijańskiego zob. również J. Ratzinger, *Postęp ekumenizmu*, w: *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, s. 189-194. Temat dialogu Kościoła Katolickiego ze wspólnotami protestanckimi został szeroko przez Ratzingera przedstawiony w: J. Ratzinger, *Luter a jedność Kościołów*, s. 129-147. Wywiad ten był źródłem krytyki podglądów Kardynała. Polemikę z tą krytyką Ratzinger przeprowadził w swoim artykule *Luter a jedność Kościołów. Rozmowa z międzynarodowym czasopiśmie katolickim „Communio”* *Posłowie*, w: *Kościół-Ekumenizm-Polityka*, s. 148-158.

⁶⁸ Zob. J. Ratzinger, *Luter a jedność Kościołów*, s. 147. Podobny pogląd głosi od lat wybitny polski teolog Cz. S. Bartnik, który historyczne zjawisko ekumenizmu dzieli na dwie sfery: doktrynalną i prakseologiczną. Trudno przypuszczać, jakoby w sferze doktrynalnej doszło do ujednoczenia poglądów, zwłaszcza dogmatów, gdyż jest to trudne nawet w ramach jednego i tego samego wyznania. Na tej płaszczyźnie pozostaje jedynie ufność w moc Ducha Świętego (por. *Dekret o ekumenizmie*, 24; KKK, 822).

⁶⁹ Zob. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 270-272; A. Nicholas, *Myśl Benedykta XVI*, s. 355-367.

⁷⁰ Zob. *Chrześcijaństwo i religie*, w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 397. Por. F. K. Chodkowski, *Ty jesteś Chrystus*, s. 271.

⁷¹ Zob. J. Ratzinger, *Dialog religijny i stosunki żydowsko-chrześcijańskie*, w: tenże, *Granice dialogu* (tłum. M. Mijalska), Kraków 2000, s. 127.

Poszukiwanie owej prawdy nie może być pozbawione krytycyzmu. Religia przechowuje, a zarazem ukrywa bogactwo prawdy, co może owocować rozminięciem się z tym, co jest w niej najistotniejsze. Religia może i powinna prowadzić do prawdy, ale może też od niej oddalać. Wiara może być chora i prowadzić do zabobonu. Każda religia, w której żyje wiara, musi być zatem ciągle na nowo oczyszczana przez prawdę, ukazującą się w wierze, a z drugiej strony pozwalającą w dialogu na nowo rozpoznać swoją tajemnicę i nieskończoność⁷² Ów dialog religijny powinien stawać się coraz bardziej wsłuchiowaniem się w Logos, który jest źródłem jedności pośrodku wszelkich podziałów i sprzeczności⁷³

Podsumowanie

Joseph Ratzinger jest bezsprzecznie teologiem o wielkim znaczeniu, zarówno dla Kościoła powszechnego, choćby ze względu na pełnioną do niedawna funkcję prefekta - „strażnika wiary”, a obecnie jako papież, jak również w wymiarze Kościołów lokalnych, w tym dla Kościoła w Polsce. Jego teologię można ocenić jako ewangeliczną, spójną i czystą intelektualnie, o wielkiej roli poznawczej i ekspresywnej. Jest to teologia „mocna” intelektualnie, a jednocześnie o wielkim walorze prakseologicznym. W swym ogólnym profilu nawiązuje ona bardziej do augustynizmu niż do tomizmu. Genialnie wywiązuje się z naczelnego zadania teologii, jakim jest systematyzowanie i uniesprzecznianie danych objawionych. Za ks. prof. Czesławem Bartnikiem można powiedzieć, że jest to teologia żywa, sięgająca dna duszy, bardzo precyzyjna, trafna, i obdarzona jakimś „absolutnym słuchem” prawowierności i że koresponduje doskonale ze znakami czasu, z epoką, kulturą, duchowym stanem świata, by jednocześnie wybiegać daleko w przyszłość.

Samej chrystologii Ratzinger broni przed pogrążeniem w jakieś spekulacje czysto filozoficzne i sam rozwija czysty teologizm biblijny, realistyczny i głębiny. Daje rozwiązania zdecydowane, ale jednocześnie bardzo subtelne intelektualnie. Wiąże Trójkę immanentną z transcendentną. Doskonale uniesprzecznia dane biblijne. Mocno stoi na gruncie prawdy o Bóstwie Jezusa w duchu wyznania Piotrowego: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego” (Mt 16, 16). W metodologii zbliża się bardzo do personalizmu realistycznego⁷⁴

W swej działalności naukowej Ratzingera stosuje metodę pozytywną. Zamiast atakowania wydaje akty pozytywne, konstruktywne, dialogujące,

⁷² Zob. J. Ratzinger, *Dialog religijny*, s. 127.

⁷³ Zob. J. Ratzinger, *Dialog religijny*, s. 128.

⁷⁴ Zob. Cz. S. Bartnik, *Bóstwo Jezusa Chrystusa*, s. 51.

pojednawcze. W przekazie nauki wiary odznacza się jasnością, precyzją myśli, sumiennością i trafnością sądu.

Kończąc, można stwierdzić, że dla Ratzingera osoba Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, jest podstawą zarówno wszelkiego poznania teologicznego, całego związania wszystkich prawd objawionych, jak i prakseologii życia chrześcijańskiego. Dlatego też podstawą poznania Boga jest u niego Jezus Chrystus, poznania bytu w ogóle jest osoba, poznania relacji jest życie Trójcy, poznania Kościoła jest zwiątek z Chrystusem, poznania człowieka-chrześcijanina jest „być dla innych”, poznania człowieka zbawionego jest chrzest i wiara w Jezusa Chrystusa.

Nie sposób przedstawić tu całości dorobku Ratzingera, a powyższa prezentacja dla wszystkich zainteresowanych tym, by teologia była teologią Kościoła obecnego w świecie współczesnym, dla wszystkich, których niepokoi zderzenie się teologii przedsoborowej, nowożytnej z egzegezą i myślą współczesną, niech stanowi zachętę, by osobiście sięgnąć po dzieła Ratzingera, które są lekturą nie tylko ciekawą, ale i pobudzającą do owocnych poszukiwań. I pomimo iż wydaje się, że z biegiem lat dorobek teologiczny Ratzingera zdaje się osiągać swój etap kulminacyjny, to przecież proces jego twórczości - dzięki Bogu i Bogu dzięki - nie jest jeszcze zakończony.